

## **SĄD OSTATECZNY**

Po wypełnieniu prostego i pogodnego życia zmarła pewna kobieta i znalazła się natychmiast w długiej i uporządkowanej procesji osób, które przesuwały się powoli w stronę Najwyższego Sędziego. Przesunąwszy się do połowy kolejki coraz bardziej przysłuchiwała się słowom Boga. Słyszała jak Bóg mówił do kogoś:

-Ty, co pomogłeś, kiedy miałem wypadek na drodze i zawiozłeś mnie do szpitala, wstąp do mojego Raju.

Potem mówił do kogoś innego:

-Ty, co bez żadnego zysku pożyczyłeś wdowie pieniądze, wstąp, aby otrzymać wieczną nagrodę.

A potem znów:

-Ty, który wykonywałeś bezpłatnie bardzo skomplikowane operacje chirurgiczne, pomagając mi przynosić wielu ludziom nadzieję, wstąp do mego Królestwa.

I tak dalej.

Uboga kobieta przeraziła się bardzo, bowiem - choć wysilała się jak tylko mogła - nie była w stanie przypomnieć sobie żadnego szczególnego dokonania czy czynu w swoim życiu. Przepuściła nawet kolejkę, by mieć więcej czasu na penetrowanie swojej pamięci, ale nie wymyśliła niczego ważnego. Pewien uśmiechnięty ale stanowczy anioł nie pozwolił jej ponownie przepuścić długiej kolejki. Z bijącym sercem i z wielkim strachem dotarła przed oblicze Boga. Ogarnął ją natychmiast swoim uśmiechem.

-Ty, która prasowałaś wszystkie moje koszule... Dziel się moją Radością!

*Czasem jest nam bardzo trudno wyobrazić sobie rzeczy nadzwyczajne w sposób zwyczajny.*

*Bruno Ferrero*